

## Ataki na Oświecenie i "bez-rozumie"

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*W roli autorytetów wystąpić też mogą  
powszechnie żywione przesady*  
Artur Schopenhauer

Czym jest „bez-rozumie”. To pojęcie przeciwstawne racjom rozumu, które są z kolei podstawą nowożytnej filozofii w naszym kręgu cywilizacyjno-kulturowym, myślenia które legło u źródeł kultury euro-amerykańskiej (czy inaczej - łacińsko-atlantyckiej), postaw społecznych tworzących od ponad trzech stuleci to co nazywa się modernizmem i nowoczesnością. Inaczej mówiąc to irracjonalizm, szamaństwo, woluntaryzm myśli, zaściankowość i pospolity „obciach” (w cywilizowanym świecie). To intelektualne peryferia (kojarzone z tym co było, z przeszłością — często wstydliwą i przykrą).

Polski historyk i politolog, członek Polskiej Akademii PAN (Instytut Studiów Politycznych) prof. dr hab. Krzysztof Jasiewicz, zajmujący się badaniem historii Ziemi Wschodnich RP pod okupacją radziecką (lata 1939-41), w tym losami polskiego ziemiaństwa, radzieckimi sferami przywódczymi, historią Żydów na Ziemiach Wschodnich, a także stosunkami polsko-żydowskimi w tamtych latach, kierownik Zakładu Analiz Problemów Wschodnich ISP PAN, członek polskiego PEN-CLUBU, laureat licznych nagród państwowych i środowiskowych (m.in. im. Xawerego Pruszyńskiego, im. Jerzego Łojka, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski), zmroził Polskę wywiadem, który udzielił periodykowi **FOCUS: Historia extra**, a który zamknąć można stwierdzeniem, że za Holocaust „Żydzi są sami sobie winni”.

Tak jawnej negacji nazistowskich zbrodni Shoah, zaplanowanej i realizowanej skrupulatnie przez opresyjny reżim hitlerowski, na całym narodzie żydowskim zamieszkującym Europę — zwłaszcza chodzi o tereny Niemiec, Austrii, Polski, Litwy, Czechosłowacji, Węgier, Bałkany, ziemie dzisiejszej Ukrainy i Białorusi — od czasów „sławetnego” dr Dariusza Ratajczaka (Uniwersytet Opolski) w polskiej nauce nie było. Tym większe zdziwienie musi budzić ów wywiad, że autorem tych słów jest osoba zasłużona, kompetentna, można rzec — wybitny reprezentant polskiej humanistyki, autorytet naukowy.

Plon tego wywiadu zawiera się w takich oto stwierdzeniach:

— *"Owe bzdury i dane z sufitu o Żydach zamordowanych głównie przez polskich chłopów to właśnie projekcja zmierzająca do ukrycia największej tajemnicy żydowskiej. Otóż skala niemieckiej zbrodni była możliwa nie dzięki temu co się działo na obrzeżach Zagłady, lecz dzięki aktywnemu udziałowi Żydów w procesie mordowania własnego narodu"*

— *"Żydów zaślepiła ich nienawiść i chęć odwetu. To podstawowy powód dla którego zasilił aparat bezpieczeństwa bolszewi, potem sowiecki na Kresach i wreszcie UB po wojnie. Mam wrażenie, że człowiek w miarę wykształcony i średnio bystry zorientuje się, że niekoniecznie relacja żydowska jest prawdziwa. Że wywód badacza żydowskiego nie zawsze jest mądrzejszy"*.

— *"Grupę działaczy nieżydowskich, która się identyfikuje z etosem żydowskim, złośliwie nazwałbym ludźmi intelektualnie ułomnymi. Często spowodowane jest to manierą stosowania nadmiernego krytycyzmu w stosunku do swoich rodaków, przy bezkrytycznym stosunku do dywagacji żydowskich, z nadzieją że pomoże to im w karierze. Ja bym wybrał Polskę"*.

— *"Jest to problem badaczy żydowskich, którzy ukrywają że są Żydami i udają że są np. Polakami, Francuzami czy Węgrami"*.

— *"Na Holocaust pracowały przez wieki całe pokolenia Żydów, a nie Kościół katolicki. I Żydzi z tego — jak się wydaje — nie wyciągnęli wniosków"*.

Odpowiadając na jedno tylko stwierdzenie profesora Jasiewicza dotyczące winy Żydów za Holocaust, a wybielającego rolę Kościoła katolickiego w kształtowaniu i hodowli antysemityzmu w kulturze Europy (tak samo postępuje zmasowana propaganda religianctwa w polskim systemie edukacyjnym prezentując system św. Inkwizycji w utrwalaniu nienawiści i prześladowań „Innego” w naszej kulturze) warto przypomnieć tylko postać dominikanina bł. Bernard Gui, wielkiego inkwizytora Francji i jego *Podręcznik inkwizytora* (XIV wiek) w którym to podręczniku poczesne miejsce zajmują formy i metody prześladowania Żydów w XIV wiecznej Francji (z racji ich wiary religijnej i praktykowanych obrządków).

Redaktor Adam Szostkiewicz z „Polityka”, znany publicysta i intelektualista, osoba zasłużona  
Racjonalista.pl

dla demokracji w Polsce i wolności osobistych na swoim blogu wyraził zdumienie, przerażenie i smutek z tego wyjątkowo paskudnego, stawiającego w określonym świetle polskie środowiska akademickie, wywiadu profesora Jasiewicza (podobne głosy daje się słyszeć z różnych stron — także z Polskiej Akademii Nauk). Mnie to nie dziwi, wcale; co najwyżej bulwersuje — raz jeszcze jak w przypadku wystąpień profesor Pawłowicz, mniemania Lecha Wałęsy na temat gejów, moralności arcybiskupa Leszka S. Głódzia i w setkach podobnych przykładów jakie miały miejsce w naszym kraju w ciągu tylko ostatniej dekady. Mam z drugiej strony drobne **schadenfreude**, gdyż moja teza o nadciągającym nieuchronnie „nowym średniowieczu”, o „ciemnogrodzie” który rośnie horyzontalnie i wertykalnie w siłę i powiększa swe pola panowania, w wyniku napiętnowania Oświecenia i jego zasadniczych idei, sprawdza się na tym przykładzie po kolejny raz.

Jeżeli wyższe uczelnie (i to uczelnie państwowe) są miejscem gdzie jawnie — jako „panel”, z udziałem naukowców z głośnymi nazwiskami (**nota bene** — fizyków) — głosi się tezy o „dobroczynnej roli świadectw s. Faustyny” lub gloryfikuje się „świętość JP II” i deliberuje nad rolą tej świętości „w nauce” (tu — fizyce), to czemu profesor Jasiewicz nie może też głosić publicznie takich herezji?

A jeżeli na uczelniach jawnie „działają” członkowie **Opus Dei** i są z tego tytułu — owego członkostwa — admiirowani, to co? To jest coś innego niżli beznadziejnie niemądre i kompromitujące polskie środowisko akademickie słowa Krzysztofa Jasiewicza? Leszek Kołakowski napisał w jednym z tekstów (1956), że „...*Kiedykolwiek cień antysemityzmu przemyka przed bramami naszych domów — uwaga! kanalia stoi za rogiem*”. Widać po analizie wypowiedzi Profesora (która oddaje **clou** myślenia sporej części polskiej inteligencji i nadwiślańskich elit), pobieżnej tylko lekturze polskich forów internetowych oraz sporej liczby publikacji o charakterze nacjonalistyczno-religijnym, że sytuacja jaką zdiagnozował w swojej sentencji Kołakowski jest w drugiej dekadzie XXI wieku w Polsce dramatyczna.

Bezprecedensowe ataki elit polskich na Oświecenie, powielające bezmyślnie tezy środowisk bliskich intelektualnie Raymondowi Aronowi, postmodernistycznych gremiów walczących z jakimikolwiek meta-narracjami (próbujących zdekonstruować wszystko i wszystkich) bądź grup katolickich religiantów, a mówiących o odpowiedzialności jaką obarcza się rozum i Oświecenia za totalitaryzmy XX wieku, zbrodnie wówczas popełnione i wszelkie niegodziwości jakie miały miejsce w Europie (z tytułu desakralizacji rzeczywistości i przestrzeni publicznej), dają po latach takiej propagandy, określone efekty. Tak prowadzona krytyka racji rozumu, jego naczelnej roli w wychodzeniu człowieka „z wieku niemowlęcego” i wstępowanie w swoją „dorosłość” musiała się tak właśnie zmaterializować; szkodliwie, niepożądanie czy wręcz groźnie. Alternatywą dla tych ataków i deprecjacji Oświecenia staje się owo tytułarne „bez-rozumie”. „Bez-rozumie” przejawiające się w egzorcyzmach odprowadzanych w szpitalach — często publicznych, dyskusjach o cudach, objawieniach i nawiedzeniach jakie prowadzi się w poważnych placówkach edukacyjno-akademickich bez dania racji głosu środowiskom rozumiejącym naukę jako przestrzeń rozdzielną od wiary religijnej, zachwytach nad pozycją Kościoła katolickiego w kraju nad Wisłą, wybielaniu negatywnej roli chrześcijaństwa i instytucji je egzemplifikujących w historii oraz inne tego typu „szamaństwa” (których w Polsce można znaleźć całe mnóstwo). Po prostu chce się zakrzyknąć — masz to czegoś chciał Grzegorz Dymała.

Na ten fakt zwraca uwagę coraz więcej myślicieli, filozofów, działaczy społecznych (m.in. filozofka Agata Bielak-Robson, socjolog Zygmunt Bauman, pisarz Janusz Głowacki, filozof Bronisław Łagowski, prawnik Jan Widacki itd.): trzeba bronić Oświecenia przed tyranią irracjonalizmu, pospolitego filisterstwa, agresywnego „ciemnogrodu”, brutalnego kołtuństwa. Dekonstruując wszystko wokół nie wytworzymy nowych wartości i idei, odrodzimy jedynie stare narracje „w których ponownie triumfuje wspólnota i jej twarde prawa”, prawa plemienne i klanowe. Odgrzewamy stare narracje ubrane we współczesną retorykę, ukryte za dziś przyjętą argumentacją pro-wolnościową.

I jeszcze jedna uwaga: w dyskusji na forum portalu [www.racjonalista](http://www.racjonalista.pl) (http://www.racjonalista.pl) pod tekstem zatytułowanym „Dobroczyńca czy szarlatan” jeden z dyskutantów zauważa, że filozofować (czyli myśleć o rzeczach abstrakcyjnych — na pozór tylko — snuć ogólne refleksje o życiu, rozmyślać) można gdy „*napelni się brzuchy*”. Nic bardziej niemądrego i szkodliwego ..... Wzbierająca w naszym kraju fala brunatnej ksenofobii, rasizmu — a antysemityzm jest jawnym rasizmem — mowa nienawiści i jawnego, agresywnego obskurantstwa, wymaga właśnie przede wszystkim myślenia wszystkich ludzi dobrej woli, ludzi cywilizowanych i postępowych (jakie to słowo **passé** w dzisiejszej przestrzeni publicznej), miłośników i spadkobierców Oświecenia; myślenia nad przeciwdziałaniem tym niebezpiecznym i groźnym trendom. Jest bowiem takie powiedzenie z okresu II wojny, autorstwa Martina Niemoellera, niemieckiego pastora luterańskiego, teologa, działacza antynazistowskiego i więźnia KL Dachau: „*Kiedy przyszli po Żydów, nie*

*protestowałem. Nie byłem przecież Żydem. Kiedy przyszli po komunistów, nie protestowałem. Nie byłem przecież komunistą. Kiedy przyszli po socjaldemokratów, nie protestowałem. Nie byłem przecież socjaldemokratą. Kiedy przyszli po związkowców, nie protestowałem. Nie byłem przecież związkowcem. Kiedy przyszli po mnie, nikt nie protestował. Nikogo już nie było."* Niech stanowi ono swoiste **memento** w tej smutnej sprawie.

### **Radosław S. Czarnecki**

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-04-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8886) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8886>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)